Czy wiesz, że Marcin Luter, człowiek, który ostatecznie wystąpił przeciwko Rzymowi i zapoczątkował reformację protestancką, początkowo uznawał istnienie czyśćca? Co więcej, w pierwszych latach swojej polemiki z Kościołem katolickim nadal poruszał się w ramach koncepcji życia pozagrobowego, w której czyściec zajmował istotne miejsce.

Ten fakt historyczny jest szczególnie interesujący, ponieważ pozwala zrozumieć coś, co często umyka uwadze: **zerwanie Lutra z doktryną katolicką nie nastąpiło z dnia na dzień, lecz wiązało się z ewolucją — i stopniową przemianą — jego stanowiska teologicznego.**

Czyściec był właśnie jedną z tych kwestii, w których zmiana ta stała się szczególnie widoczna. Luter przeszedł od uznawania jego istnienia i dyskutowania o niektórych zagadnieniach związanych z odpustami do otwartego odrzucenia możliwości uznania go za doktrynę chrześcijańską opartą na Objawieniu.

Ale co tak naprawdę powiedział? Kiedy zaczął zmieniać zdanie? Jaki związek miało to z jego krytyką Rzymu? A przede wszystkim: czego Kościół katolicki naucza o czyśćcu, poza sporami związanymi z reformacją?

Aby odpowiedzieć na te pytania, należy sięgnąć do dokumentów historycznych i rozróżnić to, co Luter głosił na poszczególnych etapach swojej działalności, od tego, czego naucza Kościół, oraz od późniejszych interpretacji.

---

1. Marcin Luter i jego pierwsze odniesienia do czyśćca

Wittenberga, 31 października 1517 roku

Aby zrozumieć tę historię, musimy cofnąć się do roku 1517, kiedy Luter opublikował swoje słynne **95 tez przeciwko odpustom**.

W tamtym czasie Luter nie rozwinął jeszcze wszystkich poglądów teologicznych, które później charakteryzowały protestantyzm. Był augustiańskim zakonnikiem, kapłanem i profesorem Pisma Świętego, wykształconym w zachodniej tradycji teologicznej.

Jego początkowy spór dotyczył przede wszystkim głoszenia i praktykowania odpustów, a także sposobu, w jaki niektórzy kaznodzieje przedstawiali ich duchowe skutki.

I właśnie tutaj odkrywamy niezwykle wymowny fakt.

W swoich 95 tezach Luter wielokrotnie wspomina o czyśćcu, nie jako o rzeczywistości, którą należy odrzucić, lecz jako o stanie, którego istnienie i cechy przyjmuje za punkt wyjścia w rozwijaniu swoich argumentów.

Przyjrzyjmy się kilku przykładom.

Tezy 15, 16, 17, 18 i 19

W tezie 15 Luter łączy strach i przerażenie związane ze śmiercią z karami czyśćcowymi.

W tezie 16 zestawia piekło, czyściec i niebo, odnosząc je do różnych stanów duszy.

Teza 17 stwierdza, że w duszach przebywających w czyśćcu powinien zmniejszać się lęk, a wzrastać miłość.

Szczególnie interesujące są jednak tezy 18 i 19.

Luter twierdzi w nich, że nie wydaje się udowodnione ani rozumem, ani Pismem Świętym, iż dusze w czyśćcu są pozbawione możliwości wzrastania w miłości. Podaje również w wątpliwość, czy wszystkie te dusze mają koniecznie pełną pewność swojego zbawienia.

Ważne jest zwrócenie uwagi na użyty język: Luter nie zaprzecza istnieniu czyśćca, lecz stawia pytania dotyczące niektórych aspektów stanu dusz, które się w nim znajdują.

Teza 22 ponownie wspomina o czyśćcu podczas omawiania kar, które zgodnie z kanonami pokutnymi miałyby obciążać dusze po śmierci.

Natomiast teza 25 odnosi się bezpośrednio do władzy papieża w kwestii czyśćca.

Dokument historyczny pozwala nam zatem wyciągnąć jasny wniosek: **w 1517 roku Luter nadal mówił o duszach czyśćcowych i nie odrzucał czyśćca jako doktryny, lecz uważał go za rzeczywistość w ramach swojego rozumienia teologii.**

Należy jednak wprowadzić ważne zastrzeżenie: nie oznacza to, że bez zastrzeżeń przyjmował wszystkie średniowieczne wyjaśnienia teologiczne dotyczące czyśćca ani wszystkie praktyki związane z odpustami. Niektóre jego tezy już wtedy podważały istotne elementy tradycyjnego rozumienia tych zagadnień.

To rozróżnienie ma zasadnicze znaczenie: uznawanie istnienia czyśćca nie oznacza koniecznie akceptacji wszystkich interpretacji, które rozwinęły się wokół tej rzeczywistości.

2. Problem odpustów: początek zerwania

Dlaczego Luter zaczął kwestionować kwestie, które wcześniej akceptował?

Aby to zrozumieć, musimy rozróżnić dwie rzeczywistości, które, choć są ze sobą powiązane, nie są tym samym: **czyściec i odpusty**.

Doktryna katolicka naucza, że czyściec jest ostatecznym oczyszczeniem tych, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem, ale nadal potrzebują oczyszczenia, aby osiągnąć świętość konieczną do wejścia do nieba.

Odpusty natomiast dotyczą darowania kary doczesnej za grzechy, których wina została już odpuszczona.

W ówczesnym głoszeniu odpustów występowały praktyki i nadużycia, które wywołały głębokie kontrowersje. Luter zareagował szczególnie na twierdzenia niektórych kaznodziejów, które mogły sprawiać wrażenie, że wpłacenie określonej sumy pieniędzy automatycznie gwarantuje uwolnienie duszy z czyśćca.

Jego słynna teza 27 krytykowała właśnie przypisywane niektórym kaznodziejom twierdzenie, że gdy tylko moneta zabrzęczy w skarbonie, dusza ulatuje z czyśćca.

Nie należy mylić tego z oficjalną doktryną Kościoła dotyczącą odpustów.

Kościół nigdy nie nauczał, że zbawienie człowieka można kupić ani że określona suma pieniędzy zobowiązuje Boga do uwolnienia jakiejś duszy.

Odpust jest zastosowaniem duchowej władzy Kościoła, a nie transakcją handlową z Bogiem.

Właśnie tutaj odnajdujemy jeden z kluczy do zrozumienia tej kontrowersji: **Luter rozpoczął od kwestionowania niektórych nadużyć związanych z odpustami, ale jego refleksja teologiczna stopniowo doprowadziła go do podważenia doktrynalnych podstaw, na których opierały się te praktyki.**

Dyskusja przestała dotyczyć wyłącznie kwestii dyscyplinarnych i duszpasterskich, a stopniowo przekształciła się w spór o autorytet Kościoła, Tradycję i interpretację Pisma

Świętego.

3. Od uznania do zaprzeczenia: zmiana stanowiska Lutra

Ewolucji poglądów Lutra dotyczących czyśćca nie należy przedstawiać jako nagłej zmiany, która dokonała się jednego konkretnego dnia.

W kolejnych latach jego stanowisko teologiczne stawało się coraz bardziej radykalne i stopniowo oddalało się od doktryny katolickiej.

Szczególnie ważny dokument pozwalający zrozumieć ten proces pojawił się w 1530 roku.

Chodzi o dzieło zatytułowane po niemiecku *Ein Widerruf vom Fegefeuer*, co można przetłumaczyć jako **„Odwołanie nauki o czyśćcu”** lub „Wyrzeczenie się czyśćca”.

W tym traktacie Luter wyraźnie odrzucił doktrynę katolicką.

DOKUMENT HISTORYCZNY · 1530 ROK

Dzieło zachowane w oryginalnym wydaniu

Biblioteka Uniwersytecka i Arcybiskupia w Paderborn przechowuje historyczne wydanie tego dzieła, wydrukowane w Wittenberdze przez Georga Rhaua w 1530 roku i skatalogowane pod numerem VD16 L 7544.

Nie mamy zatem do czynienia ze zdaniem przypisywanym Lutrowi przez jego przeciwników ani z anegdotą przekazywaną przez kolejne stulecia, lecz z możliwym do zidentyfikowania dziełem historycznym, zachowanym w zbiorach biblioteki uniwersyteckiej.

Już sam tytuł traktatu wyraźnie pokazuje kierunek, w którym podążyła jego myśl.

Luter podważał możliwość narzucania istnienia czyśćca jako artykułu wiary, uznając, że nauka ta nie ma wystarczającego oparcia w Piśmie Świętym.

Jego odrzucenie czyśćca wiązało się również z jego rozumieniem usprawiedliwienia, wystarczalnością odkupieńczego dzieła Chrystusa oraz sprzeciwem wobec niektórych praktyk kościelnych.

Odrzucenie to miało stać się jeszcze bardziej wyraźne. W Artykułach szmalkaldzkich z 1537 roku Luter posunął się nawet do określenia czyśćca mianem diabelskiego oszustwa.

Kontrast historyczny jest znaczący:

- **1517:** Luter mówi o duszach w czyśćcu i rozwija argumenty zakładające jego istnienie.
- **1530:** Publikuje specjalny traktat, w którym odwołuje naukę o czyśćcu.
- **1537:** Jego odrzucenie zostaje wyrażone w znacznie bardziej stanowczych słowach.

Nie byłoby zatem zgodne z prawdą historyczną przedstawianie Lutra jako człowieka, który zawsze zaprzeczał istnieniu czyśćca. Dokumenty ukazują rzeczywistą ewolucję jego poglądów.

4. Czego naprawdę naucza Kościół katolicki o czyśćcu?

Aby zrozumieć znaczenie tej kontrowersji, musimy powrócić do doktryny katolickiej.

Czyściec nie jest średniowiecznym wymysłem ani drugą szansą dla tych, którzy umarli oddzieleni od Boga. Nie jest również miejscem, w którym dusze mogą zdecydować, czy chcą zostać zbawione, czy potępione.

Kościół naucza, że jest to **ostateczne oczyszczenie dusz, które umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem i których zbawienie jest zapewnione, ale które nie są jeszcze doskonale oczyszczone**.

Katechizm Kościoła Katolickiego wyjaśnia tę prawdę w punktach 1030 i 1031.

Podstawową naukę można streścić w następujących stwierdzeniach:

- Dusze przebywające w czyśćcu należą do wybranych.
- Ich zbawienie wieczne jest zapewnione.
- Potrzebują oczyszczenia przed wejściem do chwały nieba.
- To oczyszczenie jest zasadniczo różne od wiecznego potępienia.

Czyściec nie jest więc ani tymczasowym piekłem, ani miejscem, w którym Bóg pozostawia nierozstrzygnięty ostateczny los człowieka.

Ten, kto znajduje się w czyśćcu, jest już zbawiony. Pozostaje mu jedynie osiągnąć pełne oczyszczenie, aby wejść do obecności Boga.

To rozróżnienie ma zasadnicze znaczenie dla uniknięcia błędnych interpretacji.

Dlaczego dusza, która jest już zbawiona, musi zostać oczyszczona?

Wyobraźmy sobie człowieka, który otrzymał przebaczenie swoich grzechów, szczerze kocha Boga i umiera w Jego łasce.

Jednak w ciągu swojego życia mógł zachować niedoskonałości, nieuporządkowane przywiązania, duchowe rany i konsekwencje popełnionych grzechów.

Boże przebaczenie nie oznacza koniecznie, że wszystkie konsekwencje i wewnętrzne nieuporządkowania znikają natychmiast.

Bóg przebacza, odnawia i uświęca. A świętość wymaga całkowitej przemiany duszy.

Czyściec wyraża właśnie tę rzeczywistość: **nic nieczystego nie może wejść do obecności Boga**.

Jak naucza Apokalipsa:

> *„I nic nieczystego do niego nie wejdzie”.*

(Apokalipsa 21,27).

Nie chodzi tutaj o jakąkolwiek niewystarczalność Odkupienia dokonanego przez Chrystusa. Wręcz przeciwnie: oczyszczenie jest możliwe właśnie dzięki zasługom Jezusa Chrystusa i łasce, którą nam wysłużył.

Czyściec nie dodaje niczego do Krzyża Chrystusa. Jest owocem Jego dzieła odkupieńczego w pełni zastosowanego do duszy.

5. Biblijne podstawy nauki o czyśćcu

Jednym z głównych zarzutów Lutra było twierdzenie, że istnienia czyśćca nie można wystarczająco udowodnić na podstawie Pisma Świętego.

Kościół katolicki nie opiera jednak tej doktryny na jednym wyrwanym z kontekstu wersecie, lecz na całościowym odczytaniu różnych fragmentów biblijnych, oświeconych przez Tradycję apostolską.

Przyjrzyjmy się niektórym z najważniejszych.

1. Księga Machabejska: modlitwa za zmarłych

Jeden z podstawowych tekstów znajduje się w Drugiej Księdze Machabejskiej.

W 2 Mch 12,38-46 czytamy, jak Juda Machabeusz po bitwie odkrył, że niektórzy polegli żołnierze żydowscy mieli przy sobie przedmioty poświęcone bożkom, łamiąc w ten sposób Prawo.

W tej sytuacji Juda i jego ludzie modlili się za zmarłych oraz zebrali pieniądze, aby złożyć w Jerozolimie ofiarę za ich grzechy.

Fragment kończy się następującymi słowami:

> *„Dlatego właśnie złożył tę ofiarę przebłagalną za umarłych, aby zostali uwolnieni od grzechu”.*

(2 Mch 12,45).

Ten fragment ma niezwykłe znaczenie.

Dlaczego?

Ponieważ ukazuje głęboko znaczącą praktykę religijną: **modlitwę za tych, którzy umarli, oraz składanie ofiar w ich intencji, w nadziei, że mogą otrzymać duchową pomoc.**

Gdyby śmierć oznaczała, że nie istnieje już żadna możliwość otrzymania duchowej pomocy dzięki modlitwom żyjących, praktyka ta nie miałaby żadnego sensu.

Warto pamiętać, że 2 Księga Machabejska należy do katolickiego kanonu biblijnego, podczas gdy tradycje protestanckie zazwyczaj zaliczają ją do ksiąg apokryficznych lub deuterokanonicznych, które nie zostały włączone do ich kanonu Starego Testamentu.

Widzimy tutaj istotną różnicę między katolickim a protestanckim rozumieniem autorytetu Pisma Świętego.

2. Święty Paweł i oczyszczenie przez ogień

Kolejny fundamentalny tekst znajduje się w Pierwszym Liście świętego Pawła do Koryntian:

> *„Dzieło każdego stanie się jawne; odsłoni je dzień Pański, okaże się bowiem w ogniu, który je wypróbuje, jakie jest”.*

(1 Kor 3,13).

Dalej czytamy:

> *„Ten, którego dzieło wzniesione na fundamencie przetrwa, otrzyma zapłatę; ten zaś, którego dzieło spłonie, poniesie szkodę: sam wprawdzie ocaleje, lecz tak jakby przez ogień”.*

(1 Kor 3,14-15).

Ten fragment tradycyjnie łączono z nauką o oczyszczeniu po śmierci.

Święty Paweł mówi o kimś, czyje dzieło nie wytrzymuje próby, kto ponosi stratę, ale ostatecznie zostaje zbawiony.

Kościół dostrzega w tym tekście obraz, który pomaga zrozumieć rzeczywistość oczyszczenia odmiennego od potępienia.

Należy jednak pamiętać, aby nie przedstawiać tych wersetów tak, jakby dosłownie pojawiało się w nich słowo „czyściec”. Ich interpretacja wymaga umieszczenia ich w kontekście całego Objawienia i Tradycji chrześcijańskiej.

3. Jezus Chrystus mówi o przebaczeniu w przyszłym wieku

W Ewangelii według świętego Mateusza znajdujemy kolejne odniesienie:

> *„Jeśli ktoś powie słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone, lecz jeśli powie przeciw Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone ani w tym wieku, ani w przyszłym”.*

(Mt 12,32).

Kościół dostrzegł w tych słowach podstawę do zrozumienia, że niektóre winy mogą zostać odpuszczone w przyszłym świecie.

Katechizm przywołuje tę interpretację w punkcie 1031, cytując również nauczanie świętego Grzegorza Wielkiego.

Ten fragment, rozpatrywany razem z pozostałymi świadectwami biblijnymi, pomaga uzasadnić doktrynę katolicką.

Nauka o czyśćcu nie opiera się na ludzkich spekulacjach dotyczących tego, co dzieje się po śmierci, lecz na rozumieniu Objawienia przekazywanego przez Kościół.

6. Pierwotny Kościół już modlił się za zmarłych

Jednym z najważniejszych aspektów tej kontrowersji jest to, że modlitwa za zmarłych nie pojawiła się w średniowieczu ani nie została wymyślona w celu uzasadnienia odpustów.

Jej istnienie jest udokumentowane w starożytnym chrześcijaństwie.

Pierwsi chrześcijanie byli świadomi, że śmierć nie przerywa duchowej komunii między członkami Ciała Chrystusa.

Kościół pielgrzymujący na ziemi nie przestawał pamiętać o tych, którzy odeszli, a celebracja eucharystyczna i modlitwy za nich stanowiły część jego życia religijnego.

Wśród najważniejszych świadectw znajdują się następujące przykłady.

Tertulian (II-III wiek)

Tertulian, jeden z pierwszych chrześcijańskich pisarzy łacińskich, wspomina w swoim dziele *De corona* (3) o zwyczaju ofiarowywania modlitw i próśb w intencji zmarłych oraz

obchodzenia rocznicy ich śmierci.

Porusza również praktyki modlitwy za zmarłych w dziele *De monogamia* (10).

Świadectwa te pokazują, że liturgiczna pamięć o zmarłych i modlitwa w ich intencji były już obecne w życiu pierwszych wspólnot chrześcijańskich.

Święty Cyryl Jerozolimski (IV wiek)

W swoich *Katechezach mistagogicznych* (V, 9-10) święty Cyryl wyjaśnia, że podczas celebracji eucharystycznej wspomina się zmarłych i ofiaruje się za nich Ofiarę Chrystusa.

Jego rozumowanie jest szczególnie interesujące: skoro modlimy się za tych, którzy odeszli, to dlatego, że Kościół wierzy, iż mogą oni otrzymać duchową pomoc.

Nie jest to jedynie zwyczaj wynikający z uczuć, lecz wyraz wiary w komunię świętych.

Święty Augustyn (IV-V wiek)

Święty Augustyn również podejmuje tę kwestię w różnych swoich dziełach.

W *Enchiridionie o wierze, nadziei i miłości* (69) omawia możliwość otrzymania przez niektórych zmarłych ulgi dzięki modlitwom i ofiarom żyjących.

Podobnie w *Państwie Bożym* (XXI, 24) rozważa możliwość oczyszczenia po śmierci oraz jego związek z modlitwami ofiarowywanymi za zmarłych.

Jego refleksja ma szczególne znaczenie, ponieważ pokazuje, że zagadnienie ostatecznego oczyszczenia nie było obce wielkim teologom starożytnego chrześcijaństwa.

Świadectwa te nie oznaczają, że wszyscy Ojcowie Kościoła posługiwali się dokładnie takim samym językiem teologicznym ani że od samego początku istniało systematyczne wyjaśnienie identyczne z tym, które rozwinęło się później.

Pokazują jednak zasadniczą ciągłość: **starożytny Kościół modlił się za swoich zmarłych i uznawał możliwość oczyszczenia po śmierci**.

Nie mamy zatem do czynienia z nabożeństwem, które pojawiło się nagle w XVI wieku w odpowiedzi na wystąpienie Lutra.

7. Sobór Trydencki: Kościół uroczyście potwierdza naukę o czyśćcu

Kontrowersje związane z reformacją protestancką zmusiły Kościół do doprecyzowania i ponownego potwierdzenia niektórych swoich nauk w odpowiedzi na nowe doktryny.

Jednym z najważniejszych momentów był Sobór Trydencki.

Podczas swojej XXV sesji, która odbyła się 3 i 4 grudnia 1563 roku, sobór ogłosił specjalny dekret dotyczący czyśćca.

Jego nauczanie było jednoznaczne.

Sobór oświadczył, że Kościół katolicki, pouczony przez Ducha Świętego i opierający się na Piśmie Świętym oraz starożytnej Tradycji Ojców, zawsze nauczał o istnieniu czyśćca.

Potwierdził również, że dusze przebywające w czyśćcu mogą otrzymać pomoc dzięki modlitwom i ofiarom wiernych, szczególnie poprzez Najświętszą Ofiarę Mszy Świętej.

Jest jednak jeden szczególnie interesujący aspekt tego dekretu.

Sobór nie chciał zachęcać do niepotrzebnych spekulacji na temat dokładnych cech czyśćca. Przeciwnie, zwrócił się do biskupów z prośbą, aby w nauczaniu skierowanym do wiernych unikali nadmiernie trudnych zagadnień i wyjaśnień, które nie przyczyniałyby się do duchowego zbudowania wiernych.

Ostrzegł również przed przesądami i nadużyciami związanymi z tą doktryną.

Pokazuje to, że Kościół nie zamierzał podsycać strachu ani chorobliwej ciekawości dotyczącej życia pozagrobowego, lecz pragnął zachować prawdę wiary i właściwie ukierunkować życie duchowe chrześcijan.

Doktryna o czyśćcu została w ten sposób uroczyście potwierdzona w odpowiedzi na zaprzeczenia, które pojawiły się podczas reformacji.

8. Co oznacza czyściec dla współczesnego katolika?

Moglibyśmy pomyśleć, że ta kontrowersja należy wyłącznie do XVI wieku i ma niewielkie znaczenie dla naszego codziennego życia.

Jednak doktryna o czyśćcu zawiera nauki duchowe o ogromnej aktualności.

Żyjemy w społeczeństwie, które często próbuje unikać wszelkich odniesień do śmierci, sądu Bożego, grzechu i konieczności nawrócenia.

Wiele mówi się o dobrostanie emocjonalnym, osobistych doświadczeniach i samorealizacji, ale znacznie mniej o świętości.

Czyściec przypomina nam fundamentalną prawdę: **nie wystarczy pragnąć osiągnąć niebo; musimy pozwolić, aby łaska Boża nas przemieniła.**

Świętość nie jest czymś opcjonalnym

Niebo jest doskonałą komunią z Bogiem.

Ale jak człowiek mógłby wejść w tę komunię, jeśli nadal pozostawałby przywiązany do egoizmu, pychy, urazy lub nieuporządkowanych skłonności, które oddzielają go od Boga?

Bóg nie wzywa nas jedynie do tego, abyśmy byli ludźmi w miarę dobrymi.

Wzywa nas do świętości.

Dlatego czyściec zaprasza nas również do poważnego traktowania naszego życia duchowego.

Każdy grzech pozostawia ranę, każdy pielęgnowany występek osłabia naszą wolność, a każde nieuporządkowane przywiązanie utrudnia całkowite oddanie się Bogu.

Nawrócenie nie polega wyłącznie na unikaniu określonych czynów. Polega na pozwoleniu Chrystusowi, aby przemienił nasze serce.

Znaczenie modlitwy za zmarłych

Jedną z najpiękniejszych konsekwencji tej doktryny jest możliwość niesienia duchowej pomocy tym, którzy odeszli.

Kościół zachęca nas do podtrzymywania tej praktyki poprzez:

- Sprawowanie Mszy Świętej w intencji zmarłych.
- Ofiarowywanie modlitw i innych sufragiów za dusze czyśćcowe.
- Odmawianie Różańca Świętego za naszych zmarłych bliskich.

- Ofiarowywanie uczynków miłosierdzia w ich intencji.
- Uzyskiwanie i ofiarowywanie odpustów zgodnie z przepisami Kościoła.

Nie powinniśmy zapominać o naszych rodzicach, dziadkach, krewnych, przyjaciołach i znajomych, którzy odeszli.

Chrześcijańska miłość nie kończy się przed grobem.

Kiedy modlimy się za zmarłych, wyrażamy naszą wiarę w komunię świętych i naszą nadzieję pokładaną w Bożym miłosierdziu.

Najlepsze przygotowanie do śmierci zaczyna się za życia

Czyściec powinien również skłaniać nas do refleksji nad własną śmiercią.

Nie powinniśmy żyć w lęku, ale nie możemy też żyć w obojętności.

Śmierć jest rzeczywistością, z którą wszyscy będziemy musieli się zmierzyć, a nasze spotkanie z Bogiem wymaga poważnego przygotowania duchowego.

Dlatego tak ważne jest, aby:

- Często przystępować do sakramentu pokuty.
- Godnie uczestniczyć we Mszy Świętej.
- Karmić naszą duszę Najświętszą Eucharystią.
- Praktykować miłość bliźniego i przebaczenie.
- Zwalczać nasze wady i słabości.
- Naprawiać, na ile to możliwe, krzywdy wyrządzone przez nasze grzechy.
- Żyć w stanie łaski uświęcającej.

Nie powinniśmy odkładać nawrócenia na później, myśląc, że będziemy mieli na to czas w przyszłości.

Najlepszym sposobem przygotowania się do nieba jest rozpoczęcie już teraz życia w przyjaźni z Bogiem.

9. Czyściec nie umniejsza wartości Odkupienia Chrystusa:

ukazuje jego moc

W dyskusjach między katolikami a protestantami często pojawia się następujący zarzut: skoro Jezus Chrystus umarł za nasze grzechy, dlaczego konieczne miałoby być oczyszczenie po śmierci?

To pytanie zasługuje na poważną odpowiedź.

Kościół katolicki nigdy nie nauczał, że czyściec jest dziełem człowieka, które uzupełniałoby niewystarczające Odkupienie.

Chrystus dokonał doskonałego i wystarczającego dzieła odkupienia.

Jego Ofiara na Krzyżu jest źródłem wszelkiej łaski, wszelkiego przebaczenia i wszelkiego zbawienia.

Czyściec nie oznacza drugiego odkupienia ani alternatywnej drogi do Jezusa Chrystusa.

Jest właśnie zastosowaniem owoców Jego Odkupienia do dusz, które umierają w Jego łasce, ale nadal potrzebują oczyszczenia.

Możemy to zrozumieć dzięki prostemu porównaniu.

Wyobraźmy sobie człowieka, który dopuścił się niesprawiedliwości, a następnie, okazując skruchę, otrzymuje przebaczenie od osoby, którą skrzywdził.

Przebaczenie jest prawdziwe, ale nie oznacza to, że wszystkie konsekwencje niesprawiedliwości automatycznie znikają.

Może być konieczne naprawienie wyrządzonej krzywdy, odbudowanie zaufania i skorygowanie nawyków, które doprowadziły do popełnienia tej niesprawiedliwości.

Podobnie przebaczenie grzechów nie oznacza koniecznie zniknięcia wszystkich duchowych konsekwencji grzechu.

Doktryna katolicka rozróżnia winę za grzech i karę doczesną, która może pozostać po odpuszczeniu winy.

To rozróżnienie pozwala nam również zrozumieć znaczenie pokuty, zadośćuczynienia i odpustów.

Czyściec nie konkuruje zatem z Chrystusem.

To Chrystus oczyszcza, Chrystus zbawia i Chrystus prowadzi duszę do pełni świętości.

10. Ostatnia refleksja: nie zapominajmy o duszach czyśćcowych

Historia Lutra i ewolucja jego stanowiska wobec czyśćca pozwalają nam odkryć zagadnienie historyczne i teologiczne o wielkim znaczeniu.

Człowiek, który w 1517 roku nadal mówił o czyśćcu jako o rzeczywistości w ramach swojego rozumienia religii, kilka lat później ostatecznie wyraźnie go odrzucił.

Ten fakt historyczny sam w sobie nie dowodzi prawdziwości doktryny katolickiej, ale pozwala skorygować pewne uproszczenie historyczne: Luter nie zawsze zajmował takie samo stanowisko w tej kwestii.

A przede wszystkim zachęca nas do powrotu do tego, co naprawdę istotne: w co my, katolicy, wierzymy, kiedy mówimy o czyśćcu?

Wierzymy, że Bóg jest nieskończenie święty i miłosierny.

Wierzymy, że Jezus Chrystus zwyciężył grzech i śmierć.

Wierzymy, że zbawienie jest darem Bożej łaski i że jesteśmy powołani do osiągnięcia prawdziwej świętości.

Wierzymy również, że śmierć nie niszczy duchowej komunii tych, którzy należą do Chrystusa.

Dlatego kiedy katolik modli się za zmarłego krewnego, zamawia Mszę Świętą w intencji dusz czyśćcowych lub podejmuje akt pokuty za zmarłych, praktykuje jeden z najgłębszych przejawów chrześcijańskiej miłości.

Nie wiemy dokładnie, jak przebiega oczyszczenie każdej duszy, ani nie znamy szczególnych zamysłów Boga dotyczących każdego zmarłego.

Ufamy jednak Bożemu miłosierdziu i komunii świętych.

Być może jest to jedna z najpiękniejszych nauk, jakie możemy wyciągnąć z tej doktryny: **nasza miłość nie kończy się w chwili, gdy ktoś umiera.**

Nie ustawajmy w modlitwie za naszych zmarłych. Ofiarowujmy za nich Najświętszą Ofiarę Mszy Świętej. Prośmy Boga, aby ich oczyścił i jak najszybciej doprowadził do wiecznej chwały.

I nie zapominajmy, że również my musimy przygotować się na to ostateczne spotkanie.

Naszym celem nie jest bowiem jedynie umrzeć w pokoju.

Naszym celem jest umrzeć w łasce Bożej i pewnego dnia osiągnąć wizję uszczęśliwiającą, kontemplując przez całą wieczność oblicze naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Źródła i materiały do dalszego zgłębiania tematu

Dokumentacja historyczna dotycząca Lutra

- Marcin Luter, *Disputatio pro declaratione virtutis indulgentiarum* (1517), szczególnie tezy 15-28.
- Marcin Luter, *Ein Widerruf vom Fegefeuer* (1530).
- Artykuły szmalkaldzkie (1537), część II, artykuł II.
- Historyczne wydanie *Ein Widerruf vom Fegefeuer*, Biblioteka Uniwersytecka i Arcybiskupia w Paderborn, 1530.

Pismo Święte

- 2 Księga Machabejska 12,38-46.
- Ewangelia według św. Mateusza 12,32.
- 1 List do Koryntian 3,10-15.
- Apokalipsa św. Jana 21,27.

Tradycja Kościoła

- Tertulian, *De corona*, 3; *De monogamia*, 10.
- Święty Cyryl Jerozolimski, *Katechezy mistagogiczne*, V, 9-10.
- Święty Augustyn, *Enchiridion*, 69; *Państwo Boże*, XXI, 24.

Magisterium Kościoła

- Sobór Florencki, dekret *Laetentur caeli* (1439).
- Sobór Trydencki, sesja XXV (1563), dekret o czyśćcu.
- Katechizm Kościoła Katolickiego, punkty 1030-1032.